

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Wojciech Modrzyński

Protokolant: starszy sekret. sądowy Monika Falkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. w Toruniu

sprawy z powództwa **małoletniej K. G.**

przeciwko **(...)S.A. w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki małoletniej K. G. kwotę **25.000 zł** (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2012 roku do dnia zapłaty
2. ustala, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za następstwa wypadku z dnia 16 czerwca 2011 roku mogące powstać w przyszłości
3. oddala powództwo w pozostałej części
4. kosztami postępowania od uiszczenia których zwolniona była powódka obciąża Skarb Państwa
5. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów stronie pozwanej

IC 1708/12

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w Toruniu wpłynął pozew małoletniej K. G. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2012 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki wskazał iż w dniu 16 czerwca 2011 roku w miejscowości W., gmina S. doszło do wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego potrącona została małoletnia powódka K. G.. Sprawcą wypadku został uznany pan M. S. kierujący samochodem ciężarowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą. Został on prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 27 kwietnia 2012 roku. Jak wynika z ustaleń Sądu w sprawie karnej główną przyczyną wypadku było umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym polegająca na przekroczeniu, dopuszczalnej na tym odcinku drogi, prędkości o około 20 km oraz brak zachowania należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru drogowego przez kierującego samochodem marki m.. W trakcie omijania oznakowanego autobusu z włączonymi światłami awaryjnymi sprawca wypadku doprowadził do potrącenia małoletniej powódki K. G., która wchodziła na jezdnię z za autobusu. Stan zdrowia małoletniej K. G., w chwili wypadku, był na tyle poważny, iż na miejsce zdarzenia zostało wezwane lotnicze pogotowie ratunkowe, które przetransportowało ją do szpitala (...) w B. - do Kliniki (...) - Oddział (...). U powódki stwierdzono rozległe obrażenia ciała wymagające specjalistycznego, długotrwałego leczenia. Jeszcze tego samego dnia powódka została poddana zabiegowi operacyjnemu polegającego na rekonstrukcji funkcji prawej ręki.

Pierwszy pobyt w szpitalu małej powódki, w związku z wypadkiem, trwał od 16 czerwca 2011 roku do 27 czerwca 2011 roku. W szpitalu u małej powódki zdiagnozowano następujące obrażenia: uraz wielonarządowy, uraz zmiążdzeniowy prawej ręki, złamanie barku i ramienia, amputacja paliczka środkowego prawej ręki wieloodłamowe złamanie trzonu kości ramiennej prawej, uszkodzenie nerwu promieniowego, krwiak jamy bębnekowej z niedosłuchem przewodzeniowym, złamanie żeber po prawej stronie z odmą płucną, rana szarpana kłębu i nadgarstka prawej ręki, rany szarpane II, III, IV i V palca z uszkodzeniami stawów DIP oraz ubytkami kostnym w zakresie paliczków środkowych, w szczególności w obrębie palca środkowego prawej ręki. Bezpośrednim następstwem odniesionych w wyniku wypadku obrażeń ciała u małej powódki była niesprawność stawu łokciowego, stawów nadgarstka, palców prawej ręki oraz utrata siły mięśni prawej ręki. W następstwie doznanych urazów w okresie od 26 sierpnia 2011 roku do dnia 16 września 2011 roku mała powódka była ponownie hospitalizowana w szpitalu (...) w B. celem leczenia usprawniającego. W jego następstwie wdrożono intensywną kinezyterapię, w tym metody terapii manualnej, mobilizację i manipulację tkanek oraz fizykoterapię: laseroterapię, magnetoterapię.

Kolejny pobyt małej powódki w szpitalu miał miejsce w dniach od 24 listopada 2011 roku do 28 listopada 2011 roku. W tym czasie dokonano u niej zabiegu rekonstrukcji wtórnej wielotkankowych uszkodzeń ręki. Powódka została przyjęta do szpitala z powodu deformacji palców II, III i IV prawej ręki i przeszła zabieg operacyjny polegający na amputacji paliczka środkowego. Zarówno w trakcie leczenia szpitalnego, jak i po jego zakończeniu powódka pozostawała pod opieką Poradni (...) (...) Szpitala (...) w G. oraz Zespołu Poradni (...) w B.. Dodatkowo przechodziła rehabilitację w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w C.. Decyzją Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 31 sierpnia 2012 roku powódka została zakwalifikowana do osób niepełnosprawnych. Orzeczeniem z 22 września 2011 roku Poradnia Psychologiczno -Pedagogiczna w C. orzekła wobec powódki konieczność zastosowania kształcenia specjalnego.

W wyniku wypadku mała powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w postaci uszkodzeń ciała oraz rozstroju zdrowia, które są nieusuwalne i niewyleczalne. Obrażenia jakich doznała w następstwie wypadku powódka w znaczący sposób obniżyły jakość jej życia i powodują, że będzie ona osobą niepełnosprawną. Stopień obrażeń fizycznych powódki spowodował konieczność bardzo długiego leczenia i rehabilitacji, które trwały nieprzerwanie przez okres jednego roku i nie zostały jeszcze w pełni zakończone. W związku z obrażeniami doznanymi w czasie wypadku możliwości rozwoju powódki na przyszłość uległy drastycznemu pogorszeniu. Wypadek miał także negatywny wpływ na stan psychiki małej K. G., która do dnia dzisiejszego odczuwa silny uraz psychiczny i obawę przed samochodami, zwłaszcza ciężarowymi, czasową nadpobudliwość, apatię i zniechęcenie. U powódki zaobserwowano także spadek poczucia własnej wartości związany z trwałym upośledzeniem organizmu i utratą sprawności prawej ręki. Zakres i charakter odniesionych obrażeń oraz ich wpływ na kondycję psychiczną małej powódki wskazują, iż nastąpił u niej po wypadku Zespół Stresu Pourazowego. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił powódce kwotę 50.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przyznana kwota uwzględniała, bezzasadnie, iż mała powódka przyczyniła się do wypadków w 50%. W ocenie pełnomocnika powódki przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445§1 k.c. konieczne jest uwzględnienie wieku poszkodowanego, stopnia cierpienia fizycznych, psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwa, oszpeccenie), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej oraz innych podobnych czynników. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpienia fizycznych i psychicznych. Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. W ocenie pełnomocnika powódki a żądana kwota 150.000,00 zł spełnia swoje funkcje jako zadośćuczynienie za doznaną przez powódkę krzywdę.

W odpowiedzi na pozew(...)S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i orzeczenie o kosztach procesu wg norm przepisanych. Pełnomocnik pozwanej wskazał, iż powódka domaga się zasądzenia na jej rzecz tytułem

zadośćuczynienia za krzywdę kwoty 150.000,00 zł ponad już wypłaconą kwotę 50.000,00 zł w toku likwidacji szkody. Pozwany pozostaje na stanowisku, że roszczenia co do zasądzenia dalszego zadośćuczynienia są nieuzasadnione. Ustalony na podstawie akt sprawy karnej, w prowadzonym przez (...) S.A. w W. postępowaniu likwidacyjnym, stan faktyczny wskazywał, że bezpośrednią przyczyną powstania wypadku było zachowanie małoletniej powódki, która nie zachowała szczególnej ostrożności i wkroczyła na jezdnię przed nadjeżdżający samochód ciężarowy. Zachowanie małoletniej powódki stanowiło naruszenie przepisów prawa o ruchu drogowym. Jednocześnie ustalono, że do powstania wypadku przyczynił się również kierujący pojazdem M. S. przez niezachowanie szczególnej ostrożności i poruszanie się z prędkością większą od dopuszczalnej prędkości pojazdów na tym odcinku drogi. Pozwany nie zgodził się z argumentacją, iż bezzasadnie przyjął przyczynienie się małoletniej powódki do zdarzenia. Całkowicie zaprzeczają takiemu twierdzeniu ustalenia poczynione w postępowaniu karnym, dotyczące przebiegu wypadku komunikacyjnego. Pozwany przyznał, iż jest ubezpieczycielem kierowcy m. i ubezpieczał go od odpowiedzialności cywilnej w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy i kierowców pojazdów mechanicznych. Ustalając kwotę odpowiedniego zadośćuczynienia w wysokości 100.00,00 zł pozwany miał na względzie całokształt okoliczności istniejących w sprawie, a przede wszystkim szereg przesłanek mających wpływ na jego wysokość takich jak: rozmiar intensywność doznanej krzywdy, stopień negatywnych konsekwencji w postaci długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, zastosowane leczenie oraz prognozy na przyszłość, a także fakt, że poszkodowane w wypadku było 14-letnie dziecko. Te wszystkie obiektywne przesłanki pozwany brał pod uwagę ustalając odpowiednią kwotę odszkodowania. Przy ustaleniu kwoty odszkodowania adekwatnych do stopnia krzywdy doznanej przez małoletnią powódkę pozwany ustalił stopień przyczynienia się poszkodowanej do powstałej szkody na poziomie 50%. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W chwili zdarzenia małoletnia powódka miała ukończone 14 lat mogła więc ponosić odpowiedzialność za wyrządzenie szkody. W ocenie pełnomocnika pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 150.000,00 zł ponad dotychczas wypłacone jest rażąco wygórowane w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy. W ocenie pozwanego zadośćuczynienie w rozumieniu art. 445 k.c. powinno być umiarkowane i adekwatne do stopnia odniesionej krzywdy, a jednocześnie powinno spełniać swój cel kompensacyjny, tj. łagodzić doznaną w wyniku wypadku krzywdę fizyczną i psychiczną. Stosownie do poglądu wyrażonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego zadośćuczynienie musi mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty kwoty symbolicznej lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazuje, że wysokość tego odszkodowania nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, a powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W ocenie pozwanego zadośćuczynienie wypłacone do tej pory wysokości 50.000,00 zł przy uwzględnieniu 50% przyczynienia się powódki do powstania szkody w pełni odpowiada prawu jest adekwatne do stopnia od wniesionej przez powódkę krzywdy.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 16 czerwca 2011 roku małoletnia powódka wracała ze szkoły w szkolnym autobusie. Wysiadła miejscowości W., gmina S.. Autobus szkolny zatrzymuje się specjalnie do tego przeznaczonej zatoczce. Obok zatoczki znajduje się nie utwardzone pobocze. Tego samego dnia M. S. jechał samochodem ciężarowym marki M. (...) wraz z naczepą ze S. w kierunku G.. Na odcinku, na którym znajduje się zatoczka dla autobusów jest ograniczenie prędkości do 50km/h. Jezdnia drogi ma nawierzchnię asfaltową o szerokości 6 metrów, przeznaczoną do ruchu w obu kierunkach, z oznakowaniem poziomym osi i krawędzi jezdni białymi liniami. Jezdnia jest prosta i równa, co umożliwia prawidłową, dobrą obserwację drogi. Około godziny 14.45 autobus szkolny zatrzymał się w zatoczce w miejscowości W. celem umożliwienia opuszczenia go przez dzieci mieszkające w tej miejscowości. Kierowca autobusu włączył światła awaryjne. W autobusie szkolnym obok kierowcy znajdowała się opiekunka L. L.. Do obowiązków opiekuna należała m.in. pomoc dzieciom w wsiadaniu i wysiadaniu z autobusu. Opiekun miał obowiązek przeprowadzenia dzieci przez jezdnię tylko w klasach I-III. Starszym dzieciom powinien przypominać o zasadach prawidłowego poruszania się po drodze. W miejscowości W. oznakowane przejście dla pieszych znajduje się przed zatoczką dla autobusu. Dzieci po wyjściu z autobusu winny skierować się w kierunku jego tyłu do przejścia dla pieszych. K. G. po wyjściu z autobusu skierowała się ku jego przodowi i postanowiła przebiec na drugą stronę ulicy. W tym samym momencie do samochodu

zbliżał się kierujący samochodem ciężarowym M. S.. M. S. przekroczył około o 20 km/h dopuszczalną prędkość na tym odcinku drogi i nie zachował należytej ostrożności widząc stojący w zatoczce autobus szkolny. K. G. nagle i bez upewnienia się czy na drodze znajdują się jakieś inne pojazdy wbiegła na ulicę wprost pod koła nadjeżdżającego samochodu ciężarowego.

Dowód: opinia biegłego W. G.k- 342 akt

zeznania W. G.złożone 08.07.2013r. 00:02:10, k- 399 akt

zeznania M. S.złożone 19.12.2012r. 00:23:43 k – 322

zeznania L. L. złożone 19.12.2012r. 00:12:55 k -322

zeznania G. K. złożone 19.12.2012r. 00:03:11, k-322

Po uderzeniu przez samochód ciężarowy powódka w przewróciła się na jezdnie. Jej ciało znalazło się pod samochodem ciężarowym. Pierwszej pomocy powódce udzielali przejeżdżający kierowcy innych samochodów i sprawca wypadku. Jednym z kierowców był ratownik medyczny. Obrażenia ciała jakich doznała powódka wyglądały bardzo poważnie. Wezwane na miejsce pogotowie zdecydowało się wezwać helikopter i przetransportować małąletnią powódkę do Szpitala (...)w B.. Powódka została przyjęta do Kliniki (...). W szpitalu przebywała do 27 czerwca 2011 roku z rozpoznaniem: uraz zmiążdżeniowy ręki prawej, wieloodłamowe złamanie trzonu kości ramiennej z uszkodzeniem nerwu promieniowego, krwiak jamy bębnekowej prawej z niedosłuchem przewodzeniowym, złamanie żeber po stronie prawej z odmą opłucnową, rana szarpana kłębu i nadgarstka ręki prawej, rany szarpane palców wskaziciela, palca środkowego, serdecznego i małego z uszkodzeniem stawów międzypaliczkowych dalszych oraz ubytkami kostnym i w zakresie paliczek środkowych, szczególnie w obrębie palca środkowego, liczne otarcia naskórka i drobne rany kciuka, śródreżca i przedramienia prawego. W dniu wypadku powódka poddana została leczeniu operacyjnemu w wyniku, którego starano się zrekonstruować funkcje ręki prawej oraz dokonano otwartej repozycji odłamów kości ramiennej, które zespolono płytką metalową i śrubami. Dokonano pełnej diagnostyki urazów - wykonując USG jamy brzusznej, tomografię komputerową głowy i uszu. Wykonano RTG klatki piersiowej, kręgosłupa szyjnego i piersiowego. Przeprowadzono także konsultację laryngologiczną i wielokrotną konsultację chirurga dziecięcego.

Dowód: dokumentacja medyczna k-72 i n.

opinia biegłego ortopedy: W. karta 482 akt

opinia biegłej A. F.k -455

opinia I. S., B. R. R. k -429

zeznania M. S.złożone 19.12.2012r. 00:23:43 k – 322

zeznania L. L. złożone 19.12.2012r. 00:12:55 k -322

zeznania G. K. złożone 19.12.2012r. 00:03:11, k-322

zeznania świadka J. G. złożone 21.11.2012r. 00:24:50 k -312

zeznania świadka W. G. (2) złożone 21.11.2012r. 00:10:23 k - 312

Dnia 28 sierpnia 2011 roku powódka ponownie trafiła do szpitala (...) w B. na Oddział (...). Na oddziale tym przebywała do 16 września 2011 roku. W trakcie pobytu w szpitalu stosowano wobec powódki mobilizację i manipulację tkanek miękkich, ćwiczenia usprawniające i zabiegi fizykoterapeutyczne. Leczenie powódki kontynuowano następnie w warunkach ambulatoryjnych w C. 2011 i 2012 roku.

Dowód: opinia biegłego ortopedy W. W. karta 482

Zeznania W. W. złożone 18.06.2014 00:01:28 k - 541

Okresie od 24 listopada do 28 listopada 2011 roku Powódka ponownie przebywała w Oddziale Klinicznym (...). W dniu 25 listopada była leczona operacyjnie, dokonano wtedy wtórnej rekonstrukcji funkcji ręki prawej wykonując ustawy osteotomię korekcyjną palców wskaziciela i palca serdecznego, artrodezę kierunkową tych palców, dokonano reamputacji palca środkowego i stabilizacji palców drutami Kirschnera. Powódka w okresie pomiędzy pobytami w szpitalu, leczona była w Zespole (...). W 2013 roku w Klinice (...) usunięto powódce materiał zespalający. Stopień dolegliwości i cierpienie związanych z doznanymi urazami należy określić jako bardzo duży. Poza znacznym bólem związanym bezpośrednio z wypadkiem, należy podkreślić fakt przybycia trzech zabiegów operacyjnych przez powódkę, czterech pobytów w szpitalu oraz dwuletni okres leczenia rehabilitacji. W chwili obecnej prawa ręka powódki jest w znacznym stopniu upośledzona. Powódka ma zaburzoną zdolność chwytnej ręki w znacznym stopniu, ograniczone jest posługiwanie się ręką w zakresie pisania, ubierania, mycia trzymania drobnych przedmiotów. Ograniczenia te są utrwalone, nie uda się przywrócić kształtu i czynności. Będą one w przyszłości w istotnym stopniu ograniczały aktywność życiową powódki ograniczając wybór zawodu czy możliwość uprawiania sportu. Powódka nadal powinna znajdować się pod opieką lekarza ortopedy i specjalisty z zakresu rehabilitacji. Całkowity stopień uszczerbku na zdrowiu po przebyłym urazie kończyny górnej prawej wynosi 34 %.

Dowód: opinia biegłego ortopedy W. W. k- 482 akt

Zeznania W. W. złożone 18.06.2014 00:01:28 k - 541

Na skutek wypadku powódka doznała urazu psychicznego. K. G. do dnia dzisiejszego cierpi na zaburzenia adaptacyjne, które związane są z wypadkiem komunikacyjnym. Zakłócenia stanu psychicznego (zaburzenia adaptacyjne pod postacią labilności emocjonalnej, niepokoju, wahań nastroju, zaburzeń snu, zaburzeń funkcjonowania społecznego bezpośrednio związanego z percepcją zmian fizycznych doznanych w wypadku) a szczególnie ich nasilenie i długość trwania są uwarunkowane nie tylko wypadkiem lecz również faktem braku adekwatnych oddziaływań psychologiczno-psychiatrycznych w trakcie leczenia i rehabilitacji. Wpływ wypadku i doznanych obrażeń na zdrowie psychiczne powódki, a także na jej życiowe funkcje będzie wprost zależny od postawy osób dorosłych z najbliższego otoczenia, indywidualnej pracy terapeutycznej oraz współpracy badanej w tym zakresie. Matka małoletniej K. G. sama zaprzestała terapii zleconej przez psychiatrę. Nie podawała także powódce zapisanych jej leków, co w widoczny sposób przyczyniło się do aktualnego stanu psychicznego powódki.

Dowód: opinia biegłej B. R.i I. S. k – 429

Zeznania biegłych R. R.i I. S. złożone 5.05.2014r. 00:04:17 k- 523

Powódka K. G. w wypadku z 16 czerwca 2011 roku nie doznała uszkodzenia układu nerwowego. W wypadku doznała urazu głowy, ale nie było utraty przytomności i nie stwierdzono uszkodzenia układu nerwowego ośrodkowego. Po przewiezieniu do szpitala powódkę poddano badaniu tomografii komputerowej głowy, które wskazało iż nie doszło do żadnych urazów neurologicznych. U powódki podejrzewano uszkodzenie nerwu promieniowego, ale diagnoza ta nie została potwierdzona w późniejszych badaniach.

Dowód: opinia biegłego neurologa A. F.k- 456

zeznania biegłej A. F. Piekarskiej złożone 5.05.2014r., 00:27:44 k- 524

Decyzją z 8 sierpnia 2011 roku wydaną przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności małoletnia K. G. została zaliczona do osób niepełnosprawnych. Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w C. orzeczeniem nr (...)z dnia 22 września 2011 roku orzekła o potrzebie kształcenia specjalnego K. G. na czas nauki w gimnazjum w uwagi na niepełnosprawność ruchową.

Dowód: orzeczenie niepełnosprawności karta 82 akt

Orzeczenie poradni Psychologiczno - Pedagogicznej karta 70

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Chełmnie uznał M. S. winnym tego, iż w dniu 16 czerwca 2011 roku w miejscowości W., gmina S., kierując samochodem ciężarowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...) z przyczepą, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że przekroczył dopuszczalną na tym odcinku drogi prędkość o około 20 km/h, a nadto nie zachował szczególnej ostrożności omijając oznakowany autobus z wyłączonymi światłami awaryjnymi, wskutek czego potrącił małoletnią K. G., która wbiegła na jezdnię zza autobusu w miejscu nieprzeznaczonym do jej przekroczenia, w wyniku czego doznała ona szeregu ciężkich obrażeń ciała i wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres 2 lat próby.

Dowód: wyrok karny karta 138 akt II K 106/12

K. G. wybiegając nagle na jezdnię sprzed autobusu szkolnego przyczyniła się do w 50% do powstania wypadku. Nie zachowała ona należytej ostrożności, wtargnęła nagle na jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym.

Dowód: opinia W. G. (1) k- 342 akt

zeznania biegłego W. G. (1) złożone 8.07.2013r., 00:02:10, k-389

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań świadków: W. G. (2), J. G., G. K., L. L., M. S., złożonych do akt sprawy dokumentów, a także opinii biegłych z zakresu psychologii psychiatrii neurologii ortopedii urazowej i z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Stan faktyczny w zakresie przebiegu wypadku drogowego był bezsporny między stronami. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za jego spowodowanie. W ramach postępowania karnego ustalono iż M. S. nie zachował należytej ostrożności wykonując manewr omijania oznakowanego autobusu szkolnego z włączonymi światłami awaryjnymi i przekroczył dopuszczalną prędkość na tym odcinku drogi o około 20 km/h.

Sąd uznał zeznania świadków za w pełni wiarygodne. Są one spójne logiczne konsekwentne. Świadkowie w sposób zgodny przedstawili okoliczności wypadku okoliczności towarzyszące udzielaniu pierwszej pomocy rannej powódce. Opisali także jej aktualny stan zdrowia, zakres cierpień powódki i ograniczeń będących następstwem wypadku.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodne złożone do akt sprawy dokumenty. Dokumenty te, przede wszystkim dokumentacja medyczna, została sporządzona przez uprawnione do tego osoby w zakresie ich służbowych obowiązków. Dokumenty te przedstawiały w sposób szczegółowy obrażenia jakich doznała na skutek wypadku małoletnia K. G. i obrazowały jej leczenie. Żaden ze złożonych do akt sprawy dokumentów nie był kwestionowany przez strony.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych sporządzoną przez W. G. (1). Biegły w sposób precyzyjny dokonał analizy wszelkich utrwalonych śladów wypadku, opisał przyczyny jego powstania. Na rozprawie biegły wyjaśnił wszelkie wątpliwości i niejasności związane ze sporządzoną opinią. W ocenie sądu zarówno opinia jak i wyjaśnienia biegłego są spójne, logiczne i konsekwentne. Warto także podkreślić, iż sporządzona opinia jest zgodna z ustaleniami dokonanymi przez sąd karny w postępowaniu prowadzonym przeciwko sprawcy wypadku. Nie budzi najmniejszych wątpliwości, iż małoletnia K. G. wychodząc nagle na jezdnię sprzed autobusu przyczyniła się do powstania zdarzenia. Nawet gdyby kierowca samochodu ciężarowego jechał z należytą prędkością miał niewielkie szanse na uniknięcie wypadku. Stojący w zatoczce autobus skutecznie zasłaniał małoletnią K. G., a jej nagle wtargnięcie na jezdnię doprowadziło do wypadku. Przedstawiona przez biegłego rekonstrukcja przebiegu wypadku jako ocena stopnia przyczynienia się małoletni małoletniej powódki do jego powstania jest logiczna i spójna.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodną opinię biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii. W ocenie sądu opinia ta jest spójna logiczna i konsekwentna. Biegłe wskazały, iż stan zdrowia psychicznego małoletniej K. G. nie jest obecnie najlepszy. Jest on wynikiem przebytego wypadku drogowego jaki również brakiem należytych oddziaływań psychologiczno-psychiatrycznych po wypadku. Biegłe wskazały, iż z informacji uzyskanych od pacjenta dowiedziały się, iż matka małoletniej samodzielnie odstawiła leki zapisane dziecku przez lekarza psychiatrę po wypadku i ograniczyła oddziaływania terapeutyczne w tym zakresie.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodną opinię z zakresu neurologii. Biegła wskazała w swojej opinii, iż w wyniku wypadku powódka doznała urazów głowy, ale nie doszło do utraty przytomności. Po przewiezieniu jej do szpitala wykonano specjalistyczne badania diagnostyczne. Wykonana tomografia komputerowa nie wykazała jakichkolwiek uszkodzeń w obrębie układu nerwowego. Pierwotnie zdiagnozowano u powódki uszkodzenia nerwu promieniowego w ręce prawej. Szczegółowa diagnostyka i przeprowadzone badania nie potwierdziły jednak tej diagnozy. U K. G. nie doszło do uszkodzeń o charakterze neurologicznym. Pełnomocnik powódki zakwestionował opinię biegłej i wniósł o powołanie kolejnego biegłego z zakresu neurologii. Opinia biegłej znajduje oparcie w dokumentacji medycznej. Jak wynika z zeznań biegłej złożonych na rozprawie dokumentacja medyczna jak i badanie powódki nie potwierdziły pierwotnej diagnozy o uszkodzeniu nerwu promieniowego ręki prawej. Diagnoza ta postawiona została zaraz po wypadku i przy udzieleniu pierwszej pomocy powódce w szpitalu. Należy ją traktować jako wstępną, zalecającą dalszą diagnostykę w kierunku potwierdzenia uszkodzenia lub jego zaprzeczenia. Biegła wskazała, iż K. G. poddana została następnie szczegółowym badaniom, które wykluczyły ten uraz.

W tej sytuacji zarzuty do opinii jak i wnioski o powołanie kolejnego biegłego z zakresu neurologii sąd oddalił jako zmierzające do wydłużenia procesu. Zarzuty do opinii stanowiły w istocie nieuprawnioną polemikę z wnioskami biegłego i w żaden sposób nie podważały merytorycznie wniosków biegłej.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodną opinię z zakresu ortopedii sporządzoną przez biegłego W. W.. Biegły w sposób dokładny przeanalizował całą dokumentację medyczną obrazującą przeprowadzone zabiegi jak i pobyty powódki w szpitalu, zbadał powódkę i określił zakres obrażeń doznanych przez nią w wypadku jaki i jej aktualny stan zdrowia. W ocenie sądu opinia jak i wyjaśnienia biegłego są spójne logiczne, konsekwentne. Nie budzi wątpliwości, iż zakres uszkodzeń ciała jakich doznała powódka w obrębie prawej ręki jest nieodwracalny. W wyniku wypadku straciła ona część palca środkowego, zdolności motoryczne ręki prawej zostały w znacznym stopniu ograniczone. Biegły wskazał, iż zakres doznanych cierpień u powódki był bardzo duży. Okres leczenia trwał 2 lata, a leczenie rehabilitacyjne powinno być nadal kontynuowane. Prawidłowe funkcje chwytne w ręce nie zostaną jednak nigdy przywrócone.

Jak już wskazano stan faktyczny niniejszej sprawie był w znacznej części bezsporny. Przebieg wypadku, zakres doznanych obrażeń jak i odpowiedzialność pozwanego za następstwa wypadku nie budziły wątpliwości stron.

W ocenie pełnomocnika powódki przyznane powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę było zbyt niskie i nie uwzględniało rzeczywistych szkód niematerialnych i cierpień jakich doznała powódka w następstwie wypadku. Zdaniem pełnomocnika powódki przyznane zadośćuczynienie było zbyt niskie i bezzasadnie przyjęto 50% przyczynienie się powódki do powstania szkody. Zadośćuczynienie winno zostać powiększone o 150 000 zł, bowiem tylko tak ustalona kwota stanowiłaby realne naprawienie szkody niematerialnej, tj. cierpień małoletniej powódki.

W ocenie pozwanej powódka doznała licznych poważnych uszkodzeń ciała i uszczerbku na zdrowiu, w tym trwałego kalectwa. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy pozwana uznała, iż należne powódce zadośćuczynienie winno wynieść 100 000 zł. Z uwagi na przyjęcie 50% przyczynienia się do powstania szkody przez powódkę wysokości przyznanego zadośćuczynienia obniżono o połowę.

Zdaniem Sądu zarzut pełnomocnika powódki błędnego przyjęcia przyczynienia się małoletniej K. G. do powstania szkody jest niezasadny.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Jak wynika z opinii W. G. (1)małoletnia K. G. przyczyniła się do powstania szkody w 50%. Jak wyżej wskazano biegły w sposób dokładny przeanalizował warunki drogowe i wszelkie okoliczności zdarzenia. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż małoletnia powódka będąc w wieku 14 lat winna zdawać sobie sprawę z podstawowych reguł przekraczania jezdni. Powódka wysiadła z autobusu szkolnego, w którym opiekunka przypomniała dzieciom o prawidłowych zasadach przekroczenia jezdni. Mimo to zdecydowała się przekroczyć jezdnię w miejscu niedozwolonym, wbiegając nagle zza autobusu na jezdnię. Powódka nie upewniła się czy po jezdni nie poruszają się żadne pojazdy. W ocenie Sądu pozwany prawidłowo ustalił stopień przyczynienia się powódki i prawidłowo pomniejszył przyznane zadośćuczynienie.

Drugim spornym elementem w niniejszej sprawie jak wyżej wskazano, była wysokość należnego powódce zadośćuczynienia. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ustalił należne zadośćuczynienie na kwotę 100.000 zł i wypłacił powódce kwotę 50.000 zł po uwzględnieniu się jej przyczynienia.

Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Uszkodzenie ciała oznacza naruszenie integralności fizycznej pozostawiające wyraźne ślady (np. rany, złamania), zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne (np. uszkodzenie organów wewnętrznych). Rozstrój zdrowia wyraża się natomiast w innych postaciach zakłócenia w funkcjonowaniu poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia (np. zatrucie, nerwica, choroba psychiczna, obniżenie sprawności intelektualnej). W judykaturze Sądu Najwyższego pojęcie rozstroju zdrowia jest ujmowane szeroko. Przykładowo tylko można wskazać na orzeczenie z dnia 4 lipca 1969 r., PR 178/69 (OSNCP 1970, nr 4, poz. 71), w którym Sąd Najwyższy podkreślił, że przewidziana w art. 444 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Natomiast w wyroku z dnia 9 lutego 2000 r., (IICKN 582/98) Sąd Najwyższy przyjął, że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym uregulowanym w art. 445 k.c. jest szkodą niemajątkową, a charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Jest ona sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych.

Przepisy nie regulują w sposób bezpośredni wysokości należnego zadośćuczynienia, wskazując jedynie iż powinno być ono odpowiednie, uwzględniające rozmiar i rodzaj szkody niemajątkowej. Okoliczności te pozwalają określić proporcje i rozmiar szkody do satysfakcji płynącej z otrzymanej kwoty. Przesłankami zadośćuczynienia są wyrządzenie krzywdy (szkody niemajątkowej) oraz związek przyczynowy o charakterze adekwatnym. Wystąpienie wszystkich tych przesłanek w rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, problemem jest natomiast wysokość zadośćuczynienia. W doktrynie podkreśla się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, stanowiąc przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę. Powinno ono wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych (tak: Kodeks Cywilny. Komentarz pod red. E.Gniewka, 2008).

W orzecnictwie sformułowano szereg kryteriów pomocnych w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, wśród których największe znaczenia mają: wiek poszkodowanego, rozmiar i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego, odczuwalne dolegliwości, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, jakie nastąpią w przyszłości, nieodwracalność następstw zdarzenia (kalectwo, oszpecenie), poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (np. wyroki SN z dnia 9.11.2007 V CSK 245/07, OSNC –ZD 2008 nr 4, poz 95; z dnia 18.11.2004 I CK 219/04 lex nr 146356; z dnia 12.09.2002 r. IV CKN 1266/00 lex nr 80272; z dnia 29.09.2004 r. II CK 531/03 lex nr 137577).

W wyroku z dnia 12 września 2002 roku (IV CKN 1266/00 LEX 80272) Sąd Najwyższy wskazał, iż wysokość zadośćuczynienia powinna opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach. Sąd orzekający powinien kierować się celami i charakterem zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron. Istotnym elementem indywidualizacyjnym jest wiek poszkodowanego, bowiem intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u młodego człowieka, skazanego na rezygnację z radości życia jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju.

Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo ustalić przy uwzględnieniu okoliczności sprawy (tak SN w wyroku z 28 czerwca 2005 roku ICK7/05 LEX 153254).

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt omawianej sprawy wskazać należy, iż ustalone w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienie przyznane powódce jest w ocenie Sądu zbyt niskie, nieodpowiednie i krzywdzące w stosunku do rozmiaru cierpień i wielkości uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała powódka. W następstwie wypadku powódka ma niesprawną prawą rękę. Uszkodzenia ręki i utrata podstawowych funkcji prawej dłoni mają charakter nieodwracalny, co znaczenie ogranicza w przyszłości wybór zawodu czy możliwości kształcenia. Powódka nigdy nie będzie mogła wykonywać zawodów wymagających sprawności manualnej. Ma znacząco ograniczone możliwości wykonywania także podstawowych czynności dnia codziennego (jedzenie, ubieranie). Do wykonania wielu czynności potrzebuje pomocy osoby trzeciej. Wypadek zmienił życie powódki, będzie musiała zmienić swoje plany na przyszłość. Powódka ma orzeczony stopień niepełnosprawności. W chwili wypadku powódka była 14-letnią dziewczynką. W następstwie wypadku musiała zrezygnować z wielu form aktywności ruchowej charakterystycznych dla jej rówieśników. Pomimo tego, iż od wypadku upłynęło ponad 2 lata leczenia powódki nie zostało zakończone. Powódka nadal winna być poddawana intensywnej rehabilitacji, której celem będzie utrzymanie ograniczonych możliwości ruchowych uszkodzonej ręki na dotychczasowym poziomie. Brak rehabilitacji i odpowiednich ćwiczeń pogorszy ograniczoną już sprawność ręki. Powódka winna również być poddana intensywnym oddziaływaniom psychologiczno-psychiatrycznym niwelującym skutki wypadku. Do chwili wypadku powódka mogła marzyć, iż wszystko jest przed nią. Fizycznie nic jej nie ograniczało, miała wiele możliwości. Dla młodej dziewczyny, która do tej pory była sprawna i prowadziła aktywne życie, takie wydarzenie jest poważnym przeżyciem. Powódka ma bowiem świadomość, że coś utraciła i już nigdy tego nie odzyska. Gdyby nie wypadek jej życie mogłoby potoczyć się inaczej. Warto podkreślić, iż wypadek dotknął młodej dziewczyny wchodzącej w okres dojrzewania i później dorosłego życia. Widoczne obrażenia ręki, amputowany fragment palca niewątpliwie wpływają na własną ocenę atrakcyjności tak młodej osoby. Mogą prowadzić do kompleksów i utrudniać nawiązanie prawidłowych relacji z rówieśnikami i znalezienie w przyszłości partnera. Ocena własnej atrakcyjności ma szczególne znaczenia dla kobiet. W niniejszej sprawie Sąd, ustalając wysokość zadośćuczynienia, wziął pod uwagę także zakres cierpień doznanych przez powódkę w związku z przebytym leczeniem. Jak wskazali biegli zakres bólu i cierpienia towarzyszący leczeniu doznanych urazów, wielokrotnym operacją był bardzo duży. Dolegliwości te niewątpliwie były trudniejsze do zrozumienia i zaakceptowania przez dziecko. Uwzględniając wszystkie te czynniki, Sąd zasądził zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł uznając, że przyznanie powódce niższej kwoty zadośćuczynienia nie zrekompensowałaby w całości krzywd jakich doznała. Trzeba bowiem mieć na uwadze, iż powódka w chwili wypadku była dzieckiem, świat stał przed nią otworem. Tragiczny wypadek spowodował, że niektóre z dostępnych dla niej możliwości zostały utracone na zawsze. W ocenie Sądu, przyznana kwota zadośćuczynienia nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Przyznając zadośćuczynienie w tej wysokości, Sąd miał także na uwadze, iż rokowania co do stanu fizycznego powódki są złe, uszkodzenie ręki jest trwałe i nie rokuje żadnej poprawy. Pamiętać należy również o tym, iż powódka do końca życia będzie odczuwała cierpienia związane z nieodwracalnymi skutkami wypadku. Zadośćuczynienie ma natomiast postać świadczenia pieniężnego jednorazowego.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd zgodnie z powołanymi wyżej przepisami zasądził na rzecz powódki kwotę 25.000 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu zakres cierpień i uszczerbek na zdrowiu powódki, jej młody wiek, ograniczenie możliwości na przyszłość w zakresie rozwoju osobistego i zawodowego uzasadniają przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł. Powyższe zadośćuczynienie powinno

zostać pomniejszone o stopień w jakim powódka przyczyniła się do powstania szkody (50%). Pozwany w ramach likwidacji szkody wypłacił powódce 50.000 zł przy uwzględnieniu jej przyczynienia się do powstania szkody. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w wysokości żądanej przez pełnomocnika powódki w pozwie byłoby nadmierne i nie znajdowało usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy. Pełnomocnik powódki żądał bowiem wypłaty 150.000 zł ponad dotychczas przyznane powódce zadośćuczynienie.

O odsetkach Sąd orzekł w myśl art. 481 k.c., zasądzając je od dnia doręczenia powódce odmowy wypłaty przez pozwaną świadczenia. Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 §1 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Pismem z dnia 11 lipca 2012 roku (k 63 akt) ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty zadośćuczynienia ponad wypłaconą kwotę. W tej sytuacji zasadnym jest przyznanie prawa do naliczenia odsetek od zasądzonej kwoty od dnia następnego.

Powódka żądała także ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Zgodnie z art. 189 k.p.c. strona, która ma interes prawny może domagać się ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Taka sytuacja w tej sprawie występuje. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych i występuje z reguły wówczas, gdy istnieje niepewność tego prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Ugruntowany jest pogląd, że na mocy art. 189 k.p.c. można żądać ustalenia odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym, w przypadku gdy mamy do czynienia z niemożnością definitywnego przesądzenia o rozmiarach szkody. Powódka doznała znacznego rozstroju zdrowia i obrażeń ciała, co stanowi zdaniem Sądu podstawę do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za następstwa wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości u poszkodowanej. Jak wynika z opinii biegłych powódka prawdopodobnie nigdy już nie będzie sprawna, samodzielna jak kiedyś. Przechodzi rehabilitację, nadal odczuwa dolegliwości związane z przebyłym urazem, musi kontynuować leczenie ortopedyczne, konsultować się z psychologiem, psychiatrą, bo jej stan zdrowia może ulec zmianom, w tym pogorszeniu. Tym samym, w ocenie Sądu są podstawy do uwzględnienia żądania powódki w tym zakresie i ustalenia na podstawie art. 444 k.c., że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność w przyszłości za skutki zdarzenia z dnia 16 czerwca 2011r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Powódka przegrała proces w znacznej części (Sąd zasądził na jej rzecz kwotę 25.000 zł wobec żądania zasądzenia 150.000zł) to jednak zasady słuszności przemawiają za odstąpieniem od obciążania powódki kosztami w części w której przegrała proces. Powódka jest osobą małoletnią, nie posiadającą źródeł dochodu i pozostającą na utrzymaniu rodziców. Sytuacja materialna rodziców jest trudna. Powódka wraz z rodzicami i rodzeństwem mieszka w niewielkim mieszkaniu (35m²). W chwili wytoczenia powództwa jednym źródłem utrzymania pięcioosobowej rodziny był zasiłek dla bezrobotnych (726 zł), który otrzymywał ojciec powódki. Kosztami postępowania od uiszczenia których zwolniona była powódka Sąd obciążył Skarb Państwa.